

ADAM BARABASZ

Poznań

Polska Ludowa wobec europejskich inicjatyw integracyjnych w latach 1946–1957

W wyniku postanowień konferencji jałtańskiej z 1945 roku świat podzielony został na dwa odmienne ideologicznie bloki, a na ich czele stanęły dwie potęgi militarne ówczesnego świata – Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. Rozpoczęła się era „zimnowojennej” rywalizacji pomiędzy tymi państwami, do której wciągnięte zostały również kraje kontynentu europejskiego. Polska znalazła się w orbicie wpływów ZSRR.

Po 1945 roku w Polsce zmieniła się sytuacja polityczna, gospodarcza i społeczna. Kiedy lewica komunistyczna przejęła w Polsce władzę, fałszując wyniki wyborcze, zaczęto realizować politykę podporządkowania interesów kraju Związkowi Radzieckiemu. W czerwcu 1945 roku powstał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej Edwarda Osóbki-Morawskiego, który w trudnych warunkach rozpoczął odbudowę gospodarczą i polityczną kraju. Aż do 1948 roku TRJN cieszył się umiarkowaną autonomią. Po 1948 roku zniknął nawet cień samodzielności w polityce zagranicznej, a wszystkie decyzje dyktowano bezpośrednio lub pośrednio z Kremla¹.

Tuż po wojnie wiodącą rolę na scenie politycznej Polski odgrywała Polska Partia Robotnicza. Już podczas I zjazdu w grudniu 1945 roku, Władysław Gomułka w sprawozdaniu politycznym określił kierunek polskiej polityki zagranicznej. Jak podkreślił w przemówieniu, bezpieczeństwo Polsce zagwarantować miał sojusz z ZSRR, natomiast relacje z państwami Europy Zachodniej miały być kształtowane w oparciu o przyjaźń i pokojową współpracę².

W tym czasie Stany Zjednoczone, przy pomocy państw zachodnioeuropejskich, starały się stworzyć przeciwwagę dla wpływów komunistycznych na starym kontynencie. Do realizacji tych zamierzeń, w miarę rozwoju sytuacji międzynarodowej, starano się wykorzystać ideę integracji europejskiej. U jej podstaw leżało oparcie bezpieczeństwa o pokojową współpracę i kooperację ekonomiczną. Po zakończeniu wojny właśnie te idee były najbardziej pożądane przez zmęczonych Europejczyków. Idea integracji europejskiej nawiązywała do wspólnych korzeni Europejczyków, tego samego dzie-

¹ A. Werblan, *Polska w strefie dominacji radzieckiej*, w: M. F. Rakowski (red.), *Polska pod rządami PZPR*, Warszawa 2000, s. 276.

² Zob. szerzej: W. Gomułka, *Ku nowej Polsce, sprawozdanie polityczne i przemówienie wygłoszone na I zjeździe PPR*, Łódź 1945. Por. W. Gomułka, *Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej*, Warszawa 1945; H. Minc, *Aktualne zagadnienia i perspektywy gospodarcze demokratycznej Polski, I zjazd PPR, 6–13 grudnia 1945; Dwa przemówienia*, S. Mikołajczyk, *Dokąd idziemy?*; W. Gomułka, *Walka o Polskę*, Warszawa 1945; S. Matuszewski, *Na progu wolności*, Warszawa 1945.

dzictwa kulturowego, wyznawanych wartości, a także bliskiego sąsiedztwa³. W pierwszych latach powojennych czynnikiem sprzyjającym integracji Europy Zachodniej było przeciwstawienie się ekspansji ZSRR w Europie. Później wzrosło znaczenie dążenia do konkurencji i rywalizacji z USA⁴.

Publicyści związani z władzą ludową w Polsce demaskowali powojenne cele Ameryki i sugerowali, że idea europejska nie jest czymś nowym, była formułowana wielokrotnie na rzecz tego czy innego imperializmu, a Lenin jeszcze na początku lat dwudziestych odkrył reakcyjną treść Stanów Zjednoczonych Europy: „Ulubieniec Wilhelma II pastor Naumann stał się autorem postulatu «Mitteleuropy», federacji środkowo-europejskiej, pomyślanej jako zarodek kapitalistycznej federacji światowej pod panowaniem junkrów i burżuazji niemieckiej. Hasła podobnej jedności europejskiej, ale pod hegemonią Wielkiej Brytanii, sformułował również w końcu ubiegłego wieku teoretyk imperializmu brytyjskiego Cecil Rhodes. Stany Zjednoczone Brianda i «Panneuropa» Coudenhove-Calergiego były również pomyślane jako narzędzia imperializmu francuskiego względnie niemieckiego. Obecnie wszystkie te tendencje przejął na swój użytek imperializm amerykański”⁵.

Hołdując ideałom zjednoczenia kontynentu, Winston Churchill podczas spotkania na Uniwersytecie w Zurychu we wrześniu 1946 roku, zwrócił uwagę na potrzebę powołania Stanów Zjednoczonych Europy. W jego przekonaniu pomysł ten zagwarantować miał pokój i bezpieczeństwo, a także przyczynić się do zacieśnienia kontaktów ekonomicznych i kulturowych między krajami europejskimi⁶.

Władza ludowa w Polsce po otrzymaniu wyraźnych wskazówek z Moskwy, odrzucała wszystkie inicjatywy Amerykanów i ich europejskich sojuszników. Dotyczyło to zarówno propozycji politycznych, jak i ekonomicznych. Pomysły te z reguły uznawane były za przejaw imperializmu Stanów Zjednoczonych dążących do wybuchu nowej wojny wymierzonej przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej oraz uznawane były za próbę ingerencji Waszyngtonu w wewnętrzne sprawy Polski⁷.

Krótko po wystąpieniu Churchilla w Zurychu propaganda komunistyczna w Polsce nie szczędziła słów krytyki pod adresem byłego premiera Wielkiej Brytanii.

Opinie takie zauważamy na łamach głównych organów prasowych władzy komunistycznej w Polsce, a także w publikacjach pracowników Państwowego Instytutu Spraw Międzynarodowych głównie na łamach wydawanego przez PISM periodyku „Sprawy Międzynarodowe”. Właśnie w oparciu o m.in. „Nowe Drogi”, „Trybunę Ludu”, „Żołnierza Wolności”, „Chłopską Drogę”, „Sprawy Międzynarodowe”, kształtowano światopogląd społeczeństwa i jego opinie na temat powojennej sytuacji międzynarodowej.

³ Zob. szerzej: K. Łastawski, *Od idei do integracji europejskiej*, Warszawa 2004, s. 61.

⁴ K. Wiaderny-Bidzińska, *Polityczna integracja Europy zachodniej*, Toruń 2001, s. 22.

⁵ M. Muszkat, *Ideologia amerykańskiego imperializmu – ciąg dalszy hitleryzmu*, PISM, Warszawa 1950, s. 12–13.

⁶ Zob. Przemówienie Winstona Churchilla w Zurychu 19 września 1946 r., w: A. Basak, T. Marczak, *Wybór tekstów źródłowych do historii powszechnej po II wojnie światowej*, t. I, Wrocław 1984, s. 64–74; B. Grodzicki, J. Pomian, *Wspólnota Europejska*, Londyn, s. 28–30; J. Krasuski, *Historia polityczna Europy zachodniej 1945–2002*, Poznań 2003, s. 69.

⁷ Zob. szerzej: Wydział Szkolenia Partyjnego KC PZPR, „Z dziejów międzynarodowego ruchu robotniczego” 1949, nr 4. Por. P. Victor, *Imperializm amerykański*, tłum. A. Ewert, Warszawa 1953.

Józef Górski, w 1948 roku na łamach „Nowych Drog”, w artykule *Wkład w walkę o pokój*, zwrócił uwagę, że na Kongresie angielskiej Partii Pracy w 1946 roku krytycznie odnoszono się do wysuniętego niedawno churchillowskiego planu utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Publicysta sugerował, że przeciwstawiano mu inną wizję. Mottem przewodnim spotkania było wspólne oświadczenie uczestników Kongresu: „Naszą koncepcją jest nowa Europa, zdążająca w kierunku socjalizmu w przeciwieństwie do koncepcji Churchilla nowej Europy zbudowanej na zasadzie imperializmu”⁸.

W tygodniku Polskiej Partii Robotniczej „Chłopska Droga” zwrócono uwagę, że „projekt jakichś tam Stanów Zjednoczonych Europy ze swej natury jest antydemokratyczny. Na szczęście prasa krajów demokratycznych zdemaskowała prawdziwe zamiary Churchilla, które są wyraźnie antypokojowe”⁹.

Po zakończonej II wojnie światowej państwa europejskie osłabione działaniami militarnymi na frontach stanęły przed olbrzymim problemem odbudowy zniszczonych gospodarek. Z pomocą Europejczykom pośpieszył niedawny koalicjant antyhitlerowski – USA, który zaproponował program odbudowy Europy poprzez udzielnie pożyczki, która opiewała na sumę od 16 do 20 miliardów dolarów i dotyczyła wszystkich poszkodowanych w wojnie państw europejskich¹⁰.

Plan amerykańskiego sekretarza stanu wspierał i ułatwiał działania integracyjne w Europie. Przewidywał pomoc dla wszystkich państw poszkodowanych w wojnie, w tym Związku Radzieckiego i innych krajów Europy Wschodniej znajdujących się za „żelazną kurtyną”.

Jednak 29 czerwca 1947 roku Kreml odrzucił tę propozycję, „a w ślad za Związkiem Radzieckim – pomimo wstępnego zainteresowania planem – poszła Polska i wszystkie inne państwa znajdujące się w strefie jego wpływów”¹¹.

Polska Ludowa manifestowała swoją niechęć wobec propozycji amerykańskiej, obawiając się, że przywróci to Polsce kapitalizm. Wątpliwości co do skutecznej odbudowy Europy przy pomocy planu Marshalla zgłosił Jerzy Kowalewski na łamach tygodnika społeczno-politycznego „Trybuna Wolności”. W artykule *Plan Marshalla* pytał o to, jaki jest stosunek projektu amerykańskiego sekretarza stanu do doktryny Trumana, która jego zdaniem w sposób wyraźny zastrzegła sobie możliwość interwencji zbrojnej Amerykanów na kontynencie europejskim. Sugerując, że pomysł Marshalla ma na celu uzależnienie Europy od Stanów Zjednoczonych, powoływał się na wypowiedź Zenona Kliszki, bliskiego współpracownika Władysława Gomułki, który zapowiedział, że „Polska powinna głośno dyskutować nad projektami zjednoczenia Europy [...] pod warunkiem, że nie staną się one instrumentem rozbijania Europy na dwa obozy i że obejmą one całą Europę”¹².

⁸ J. Górski, *Wkład w walkę o pokój*, „Nowe Drogi” 1948, nr 9, s. 78.

⁹ Zob. szerzej: J. Komosa, *A Churchill ciągle gada*, „Chłopska Droga” 1946, nr 49, s. 4. Winston Churchill był uznawany przez propagandę komunistyczną za naczelnego ideologa „zjednoczonej Europy”, głównego podlegacza wojennego, wizytówkę imperializmu anglo-amerykańskiego. Zob. szerzej: S. Rubinsztein, *Kosmopolityzm – narzędzie imperialistów amerykańskich*, Warszawa 1950.

¹⁰ Zob. szerzej: *Przemówienie George’a Marshalla na Uniwersytecie Harvard 5 czerwca 1947 roku*, w: B. Grodzicki, J. Pomian, *Wspólnota Europejska*, op. cit., s. 31–32. Zob. także: K. Łastawski, *Historia integracji europejskiej*, Toruń 2006, s. 60–62; J. Krasuski, *Historia polityczna*, op. cit., s. 87.

¹¹ A. Werblan, *Polska w strefie dominacji radzieckiej*, op. cit., s. 278.

¹² J. Kowalewski, *Plan Marshalla*, „Trybuna Wolności” 1947, nr 20, s. 12.

Swoje obawy co do rzeczywistych zamiarów Marshalla i Amerykanów Kowalewski zdradzał również w kolejnym artykule opublikowanym w „Trybunie Wolności”, a zatytułowanym *Obrady nad planem Marshalla*¹³.

Dużą nutę pesymizmu co do skuteczności planu amerykańskiego sekretarza stanu można odnaleźć również na łamach artykułu *W walce o pokojowy rozwój Europy*, pióra innego regularnego publicyisty „Nowych Dróg”, Jakuba Bermana.

Już na początku artykułu Berman otworzył oczy czytelnikom, pisząc: „Nic nie zdoła ukryć wymownych faktów. A fakty mówią niezbiecnie, że «plan Marshalla» pod płaszczykiem pomocy, która tu i ówdzie przynieść może doraźną ulgę w produktach i namiastkach – zmierza konsekwentnie i nieubłaganie, z zimnym wyrachowaniem do podboju i podporządkowania sobie rynków zachodnioeuropejskich, do zakucia narodów w łańcuchy niewoli gospodarczej”¹⁴. W dalszej części artykułu Berman zwrócił uwagę, że realizacja tego planu nieuchronnie doprowadzić miała do likwidacji suwerenności krajów objętych tym projektem. „Skurczy się produkcja stali, ustanie praca w stoczniach, ograniczy się produkcję wielu innych gałęzi przemysłu. Zmusi się Europę, aby importowała amerykańską pszenicę i konserwy, nie rozwijała własnej hodowli bydła i nierogacizny. Trusty amerykańskie zmonopolizują wszystkie strategiczne dla siebie surowce, stosując interpretację najbardziej rozszerzającą to określenie”¹⁵.

Jeden z głównych ideologów Polskiej Partii Robotniczej, podkreślił również, że „plan Marshalla” nie miał na celu pobudzenia sił tkwiących w ekonomice krajów europejskich, co sugerowali jego poplecznicy, lecz wręcz przeciwnie, pogłębiał dezorganizację, bezwład wewnętrzny i uzależniał Europę od amerykańskiej metropolii: „chloroformowana zbawczymi zastrzykami marshallowskimi Europa ani się obejrzy, jak się obudzi «zjankesowana»”¹⁶. Jego zdaniem tylko gospodarcze umowy ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją miały wzmacniać potencjał gospodarczy, niezależność i przyspieszyć realizację długodystansowych celów Polski.

Na koniec artykułu Berman dokonał oceny planu amerykańskiego sekretarza stanu i zwrócił uwagę, że był antyeuropejski i antypokojowy i nosił znamiona hitleryzmu: „jest to nowa zamerykanizowana odmiana głośnego jeszcze pięć lat temu «Nowego Porządku Europy»”¹⁷. Podkreślił, że Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej stały się bastionem europejskiej niezależności i tylko one pragnęły rzeczywistego pokoju na świecie.

Na łamach trzeciego numeru „Spraw Międzynarodowych”, z 1949 roku Tadeusz Łychowski w artykule *Krach tzw. planu Marshalla*, sugerował, że „za miskę soczewicy rządy krajów marshallowskich zgodziły się na daleko idące uzależnienie swej polityki zagranicznej i polityki gospodarczej od Waszyngtonu, a cała historia 1948 i 1949 roku z „maszynką do głosowania” na konferencjach międzynarodowych, z paktem atlantyckim, pomocą wojskową, mieszaniem się Waszyngtonu w wewnętrzne sprawy poszcze-

¹³ Zob. szerzej: J. Kowalewski, *Obrady nad planem Marshalla*, „Trybuna Wolności” 1947, nr 21, s. 1.

¹⁴ J. Berman, *W walce o pokojowy rozwój powojennej Europy*, „Nowe Drogi” 1948, nr 8, s. 8.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem, s. 9.

gólnych krajów, a przede wszystkim kwestii Niemiec zachodnich oparła się w gruncie rzeczy na owych kilku miliardach dolarów¹⁸. Autor postawę krajów zachodnich traktował na równi ze sprzedaniem suwerenności obcemu imperializmowi.

W dniach 11–13 listopada 1949 roku obradowało w Warszawie Plenum KC PZPR. Na porządku dziennym obrad postawiono m.in. sprawy międzynarodowe. Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut w referacie *Zadania partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej* zwrócił uwagę, że „poprzez realizację «planu Marshalla» monopolisci amerykańscy chcą zagarnąć za bezcen całe gałęzie przemysłu w krajach Europy Zachodniej¹⁹”.

Do dyskusji nad głośnym projektem amerykańskiego sekretarza stanu włączył się również robotniczo-chłopski tygodnik „Chłopska Droga”. Publicysta Franciszek Czarnecki zwrócił uwagę, że „plan Marshalla” zmierzał do urzeczywistnienia w dziedzinie gospodarczej ideału Stanów Zjednoczonych Europy. Głównymi zaś jego pobudkami były „nie ratowanie Europy, ale Stanów Zjednoczonych przed nadciągającym kryzysem, odbudowa wielkiego przemysłu Niemiec pod kontrolą amerykańskich trustów oraz podporządkowanie, uzależnienie Europy od amerykańskich pożyczek, tak jak to widać w przypadku Grecji i Turcji²⁰”.

W tym miejscu Czarnecki wyraźnie nawiązał do przekazania przez Kongres Amerykański 400 milionów dolarów pomocy dla Grecji i Turcji, w celu niedopuszczenia do przejęcia przez komunistów władzy w tych krajach. W dalszej perspektywie decyzja ta wymusiła na Stanach Zjednoczonych pozostanie w Europie i wspieranie krajów zachodnioeuropejskich w walce z ekspansją komunizmu.

Drugi numer „Nowych Dróg” z 1949 roku poświęcony został obradom IV Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, które odbyło się w dniach 20–21 kwietnia 1949 roku w Warszawie. W centrum uwagi znalazł się referat Bolesława Bieruta *Zadania Partii w walce o pokój*.

Pierwszy sekretarz KC PZPR w obszernym wystąpieniu zwrócił uwagę na najważniejsze problemy stojące przed partią i narodem. Dużą część referatu poświęcił przemianom międzynarodowym w okresie powojennym.

Bierut podkreślił, że „plan Marshalla”, formowany marionetkowy rząd niemiecki oraz tworzona konstytucja niemiecka, są to „etapy przekształcenia zachodnich Niemiec w arsenał i bazę ujawniającą coraz większą żarłoczność i agresywność imperializmu amerykańskiego wbrew interesom narodów Europy, wbrew interesom demokracji niemieckiej²¹”. Jego zdaniem arsenał ten był wymierzony przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

¹⁸ T. Łychowski, *Krach tzw. Planu Marshalla*, „Sprawy Międzynarodowe” 1949, nr 3, s. 27.

¹⁹ Zob. szerzej: *Referat B. Bieruta wygłoszony w dniach 11–13 listopada 1949, podczas III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Wyd. „Nowe Drogi”, Warszawa 1949; zob. także, S. Jędrzychowski, *Plan Marshalla*, „Nowe Drogi” 1948, nr 9, s. 108.

²⁰ F. Czarnecki, *Plan Marshalla*, „Chłopska Droga” 1947, nr 25, s. 4.

²¹ B. Bierut, *Zadania partii w walce o pokój*, „Nowe Drogi” 1949, nr 2, s. 14. Zob. także, J. Kuryluk, *Marshall, bezrobocie i głód*, „Chłopska Droga” 1948, nr 15; B. Bierut, *Zadania partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej*, „Nowe Drogi” 1950, nr 2, s. 11–12; O. Lange, *Podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu*, „Nowe Drogi” 1952, nr 12, s. 36; M. Hofman, *Faszycyzacja Stanów Zjednoczonych*, „Nowe Drogi” 1951, nr 4.

Pod koniec lat czterdziestych publicyści czasopism związanych z władzą komunistyczną zwracali także uwagę na inne przejawy ekonomicznego uzależnienia Europy Zachodniej od Stanów Zjednoczonych. Oprócz „planu Marshalla”, wskazywali na Organizację Europejskiej Współpracy Gospodarczej.

W 1948 roku dla skoordynowania i ułatwienia sposobu wykorzystania pomocy amerykańskiej przez Europejczyków powstała Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej²². Poprzez swoje działania wydatnie przyczyniła się do odbudowy gospodarek państw zachodnioeuropejskich.

Krzysztof Skubiszewski na łamach „Przeglądu Zachodniego” sugerował, że organizacja ta pogłębiła zależność Europy Zachodniej od USA oraz rozbijała wewnętrznie Niemcy²³.

W latach 1946–1948 w Europie powstało wiele ruchów promujących ideę zjednoczenia Europy²⁴. Były one konsekwencją podejmowanych w czasie II wojny światowej działań mających na celu zjednoczenie polityczne, ekonomiczne i kulturowe Europejczyków.

Propaganda komunistyczna niezwykle krytycznie odnosiła się do tych inicjatyw i sugerowała, że europejscy zwolennicy integracji europejskiej nie podejmowali własnych planów i suwerennych decyzji, lecz wykonywali polecenia Waszyngtonu. Na łamach publikacji prasowych wielokrotnie stawiano znak równości pomiędzy ruchami federacyjnymi a przejawami imperializmu, a nawet nacjonalizmu. Niejednokrotnie inicjatywy te odczytywano jako próby wskrzeszaniu faszystów²⁵.

W obliczu propozycji brytyjskiej powołania bloku militarno-politycznego – Unii Zachodniej publicyści lewicy komunistycznej ostro zareagowali.

W przytaczanym powyżej artykule *W walce o pokojowy rozwój Europy*, publicysta „Nowych Dróg”, Jakub Berman, ocenił jedną z najwcześniejszych powojennych inicjatyw integracyjnych starego kontynentu. Nazywaną Paktem Brukselskim, podpisaną 17 marca 1948 roku przez (Belgię, Holandię Luksemburg, Francję i Wielką Brytanię²⁶), a wspieraną przez Ernesta Bevina.

Autor na wstępie artykułu wysunął tezę, że „Unia może pełnić tylko rolę służebną, jako przybudówka planu Marshalla i będzie funkcjonowała tylko o tyle, o ile będzie korzystająca z amerykańskich smarów”²⁷.

W dalszej części artykułu ostro skrytykował plan współpracy pięciu państw, sugerując, że jest martwo urodzonym płodem i prowadzi w ślepy zaulek. Nadmieniał, że

²² Zob. szerzej: K. Łastawski, *Historia integracji europejskiej*, op. cit., s. 77–80.

²³ Zob. szerzej: K. Skubiszewski, *Umowy paryskie*, „Przegląd Zachodni” 1955, nr 5–8, s. 70.

²⁴ Zob. szerzej: K. Popowicz, *Historia integracji europejskiej*, Warszawa 2006; G. Witkowski, *Józef Retinger polski inicjator integracji europejskiej*, Warszawa 2000, s. 70; J. Pomian, *Józef Retinger, życie polityczne szarej eminencji*, Warszawa 1990, s. 113.

²⁵ Zob. szerzej, W. Larski, *Kongres upiórów*, „Trybuna Wolności” 1948, nr 21, s. 12; R. Werfel, *Przeciw nacjonalizmowi i kosmopolityzmowi*, „Nowe Drogi” 1949, nr 3, s. 70; S. Brodzki, *Europejskie kanale*, „Trybuna Ludu”, 24 stycznia 1952, s. 2; (bez autora), *Polityka płaszcza i sztyletu*, „Trybuna Ludu”, 4 lutego 1952, s. 2.

²⁶ Zob. szerzej: A. Przyborowska-Klimczak, E. Skrzydło-Tefelska, *Dokumenty Europejskie*, Lublin 2006, s. 45.

²⁷ J. Berman, *W walce o pokojowy rozwój powojennej Europy*, „Nowe Drogi” 1948, nr 8, s. 8.

Unia Zachodnia ma za zadanie zwalczanie ruchów lewackich, a metody stosowane przez jej członków upodabniają ich do hitlerowskich Niemców. Berman zwrócił również uwagę, że pod płaszczykiem „planu Marshalla” toczy się „cicha wojna” o Wielką Brytanię. Stąd jego zdaniem wysunięta została przez grupę 71 posłów laburzystowskich i konserwatywnych propozycja przewidująca integrację 16 państw biorących udział w planie amerykańskiego sekretarza stanu. Berman ironicznie skomentował tę sytuację: „cóż za wzruszająca sielanka labourzystowsko-konserwatywna pod patronatem Churchilla”²⁸.

W „Trybunie Wolności” Włodzimierz Larski demaskował prawdziwe cele, jakie postawiono podczas marcowego spotkania w Brukseli w 1948 roku. Ocenił, że nieprzypadkowo, kiedy obradują przedstawiciele pięciu państw: Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga, korespondencyjnie w Londynie obradują ministrowie spraw zagranicznych tychże państw. Publicysta „Trybuny Wolności” sugerował, że pięć państw tzw. Unii Zachodniej obradowało nad utworzeniem wspólnych sił zbrojnych. Larski sugerował, że była to inicjatywa USA mająca na celu podporządkowanie sobie Europy: „masowi mordercy niemieccy, hitlerowscy wojenni niszczyciele Warszawy, potrzebni są przecież amerykańskim królom giełdy bardziej niż kiedykolwiek w nowej armii «obrońców cywilizacji europejskiej»”²⁹.

W dalszej części artykułu Larski ubolewał nad postępowaniem Europy Zachodniej. „Oto do jakiego stopnia upadku doszły klasy panujące krajów zachodniej Europy. Na rozkaz złotego cielca z Waszyngtonu są one gotowe lizać podkuty but niemiecki, ten sam, który jeszcze niedawno miażdżył ich miasta i wsie”³⁰.

Na antyradziecki i antysocjalistyczny, i agresywny charakter Paktu Brukselskiego zwracali również uwagę inni obserwatorzy ówczesnej sceny międzynarodowej³¹.

Europejskie inicjatywy integracyjne pojawiające się tuż po wojnie poddał krytyce I sekretarz KC PZPR, Bolesław Bierut, na posiedzeniu IV Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, które odbyło się w dniach 20–21 kwietnia 1949 roku. Na początku wystąpienia Bierut nawiązał do książki profesora Uniwersytetu Nowojorskiego, Jamesa Burnhama *O panowanie światowe*. Podczas dyskusji na forum Plenum skrytykował jego pochwałę dla ruchów federacyjnych i proeuropejskich. Stwierdził, że burnhamowskiej lektury „płynął ten sam imperialistyczny ton, co spłynął z wypowiedzi bewinowców, blumistów, bogobojnych polityków w sutannach, którzy próbują ukryć prawdę za zasłoną dymną gęsto okraszonych frazesów federalistycznych”³².

W trakcie debaty nie szczędził również słów krytyki dla działalności politycznej emigrantów: Stanisława Mikołajczyka, Zygmunta Zaremby, Tadeusza Bieleckiego, którzy w Waszyngtonie „wyłażą ze skóry, aby udokumentować swoją przydatność, ist-

²⁸ Ibidem, s. 11.

²⁹ W. Larski, *Manewry bloku zachodniego*, „Trybuna Wolności” 1948, nr 19, s. 12.

³⁰ Ibidem.

³¹ Zob. szerzej, K. Zawadzki, *Pakt Atlantycki i amerykański program pomocy wojskowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1950, nr 1. Zob. także, J. Kuryluk, *Szacherki w Brukseli*, „Chłopska Droga” 1948, nr 12.

³² B. Bierut, *Zadania partii w walce o pokój*, „Nowe Drogi” 1949, nr 2, s. 34.

ny najazd na stolicę wyimaginowanego już w oparach emigracyjnej fantazji imperium³³.

Zdaniem I sekretarza KC ich podległość wobec Stanów Zjednoczonych nie ulegała wątpliwości. „Czyż można sobie wyobrazić obrzydliwszą ideologię sprzedawania w jasyr amerykański za kilka nędznych dolarów?”³⁴ – zapytywał I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR.

Na początku lat pięćdziesiątych kraje Europy Zachodniej zintensyfikowały działania integracyjne. Za sprawą planu Marshalla Niemcy Zachodnie zaczęły odbudowywać swój potencjał przemysłowy, a nowo wybrany kanclerz – Konrad Adenauer nie ukrywał swoich zamiarów włączenia Niemiec do Rady Europy i Paktu Północnoatlantyckiego. W obliczu wprowadzenia przez Rosjan blokady Berlina 1948–1949 i przełamania przez Moskwę monopolu atomowego (1949), Niemcy mogli liczyć na wsparcie Amerykanów, którzy w poczuciu komunistycznego zagrożenia widzieli dla nich miejsce w zintegrowanej gospodarczo i militarnie Europie Zachodniej. Z kolei szybko rozwijający się potencjał Niemiec spowodował wzrost obaw Francji o własne bezpieczeństwo.

9 maja 1950 roku francuski minister spraw zagranicznych Robert Schuman, inspirowany pomysłem Jeana Monneta, zgłosił propozycję podporządkowania francuskiej i niemieckiej produkcji węgla i stali wspólnemu ponadnarodowemu organowi administracyjnemu. Zaproponował utworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. U podstaw propozycji, oprócz celów gospodarczych leżało zażegnanie konfliktów w stosunkach francusko-niemieckich i oparcie współpracy europejskiej na fundamencie parysko-bońskim. Plan Schumana przewidywał m.in. utworzenie wspólnego rynku w dziedzinie węgla i stali przez zniesienie i zakaz stosowania ceł, kontyngentów ilościowych i innych środków dyskryminacyjnych, na przykład w postaci specjalnego kształtowania cen i warunków transportu, subwencji państwowych itp.³⁵

Dwa tygodnie po wystąpieniu Schumana na łamach prasy komunistycznej pojawiły się pierwsze komentarze.

„Chłopska Droga” zamieściła depeszę nadesłaną przez Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji. Komuniści francuscy, stojąc w opozycji do planu swojego ministra, w następujący sposób zaopiniowali jego propozycję. „Biuro KC Komunistycznej Partii Francji, wyrażając oburzenie narodu francuskiego, potępia plan Schumana jako plan zdrady interesów francuskich. Amerykańscy podżegacze wojenni, których instrukcje wykonuje Schuman jak najściślej, dążą za wszelką cenę do uzbrojenia Niemiec zachodnich. Przygotowuje się w ten sposób sojusz Francuzów z mordercami, przeciwko bohaterom Stalingrodu”³⁶.

³³ Ibidem, s. 35.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Zob. szeroko: K. Wiaderny-Bidzińska, *Polityczna integracja Europy zachodniej*, op. cit., s. 65–70; K. Łastawski, *Historia integracji europejskiej*, op. cit., s. 98–104.

³⁶ Depesze, „Chłopska Droga” 1950, nr 21, s. 4. Zob. także, *Imperialiści amerykańscy przekształcają Niemcy Zachodnie w bazę agresji*, w: *Imperializm amerykański wróg ludzkości i Polski*, Wydział Propagandy KC PZPR, Warszawa 1951, s. 89–93. Podobne opinie zauważamy na łamach „Spraw Międzynarodowych”. Zob. szerzej, *Wspólne oświadczenie komunistycznej partii Francji, Niemiec Zachodnich, Luksemburga, Włoch, Anglii, Holandii, Belgii w sprawie planu Schumana*, „Sprawy Międzynarodowe” 1950, nr 2, s. 236–240.

W kolejnym numerze „Chłopskiej Drogi”, w stałym cyklu „Co słycać na świecie?”, publicyści tygodnika podkreślili amerykańskie intencje planu francuskiego ministra. Ich zdaniem wejście w życie propozycji Schumana oznaczało wzrost bezrobocia we Francji i obniżenie się stopy życiowej Francuzów, co w konsekwencji miało pociągnąć za sobą falę strajków.

Artykuł zatytułowany *Zdradziecki plan Schumana* sugerował, że Schuman nie jest autorem swojego planu, lecz stworzyli go Amerykanie. „Schuman robi dokładnie to, co dyktują mu jego mocodawcy – amerykańscy imperialiści [...]. Podżegacze wojenni, dążąc do wywołania nowej wojny światowej, szykują sobie dogodnie bazy zbrojeniowe. Szykują fabryki śmierci. W swoich planach stawiają właśnie na przemysł niemiecki kosztem Francji”³⁷.

Podobne opinie zauważamy na łamach „Spraw Międzynarodowych”. Tadeusz Łychowski w trzecim numerze z 1951 roku podkreślił, że Schuman wsuwając plan powstania EWWiS wykonywał tylko zlecenia Wall Street i Pentagonu³⁸. W dalszej części obszernego artykułu wymienił rzeczywiste intencje amerykańskiej propozycji: stworzenie arsenału zbrojeniowego krajów Paktu Atlantyckiego; umożliwienie dalszych inwestycji kapitałowych w przemysł niemiecki, wspieranie idei integracji ekonomicznej Europy Zachodniej w celu podporządkowania Europy Zachodniej USA, wypieranie siły ekonomicznej i politycznej Wielkiej Brytanii z ich terytoriów zamorskich. Na koniec artykułu Łychowski nazwał plan francuskiego ministra spraw zagranicznych „dziwołagiem traktatowym, który jest spiskiem imperialistów wymierzonym przeciwko pokojowi Europy”³⁹.

Jeszcze przed uroczystym podpisaniem Traktatu w Paryżu, na łamach „Żołnierza Wolności” zwrócono uwagę na agresywne zamiary francuskiego ministra spraw zagranicznych, sugerując, że „Plan Schumana” tworzy główny arsenał Paktu Północnoatlantyckiego”⁴⁰.

Andrzej Józef Kamiński na łamach „Przeglądu Zachodniego” również krytycznie odniósł się do planu francuskiego ministra. W kronice poświęconej życiu politycznemu w Niemczech zwrócił uwagę na wystąpienie premiera Otto Grothewohla, który na posiedzeniu nowo wybranej Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w swoim exposé podkreślił, że jego rząd popiera wszelkie propozycje przeciw zastosowaniu broni atomowej i przeciw propagandzie wojennej, natomiast wszystkie zobowiązania i układy, które mają wciągnąć Niemcy do nowej wojny i do agresywnych bloków wojennych, Pakt Atlantycki, Radę Europejską, plan Schumana, z całą stanowczością odrzuca.

W dalszej części artykułu stały publicysta „Przeglądu Zachodniego” porównał plan francuskiego ministra do hitlerowskiej doktryny gospodarki wielkiego obszaru oraz

³⁷ (Bez autora), *Z tygodnia na tydzień, Zdradziecki plan Schumana*, „Chłopska Droga” 1950, nr 22, s. 4.

³⁸ T. Łychowski, *Plan Schumana*, „Sprawy Międzynarodowe” 1951, nr 3, s. 21. Zob. także., *O imperializmie; Materiały dla kursów partyjnych*, Warszawa 1950, s. 17–19.

³⁹ Ibidem, s. 36. Podobne opinie zauważamy na łamach „Nowych Dróg. Zob. szerzej, M. Hofman, *Faszycacja Stanów Zjednoczonych*, „Nowe Drogi” 1951, nr 4.

⁴⁰ (PAP), „Plan Schumana” tworzy arsenał paktu północnoatlantyckiego, „Żołnierz Wolności” 1951, nr 95, s. 1.

zasugerował, że narody europejskie miłujące pokój i wolność sprzeciwiają się propozycji Schumana. „Plan Schumana stanowi zbrodnię popełnianą na narodzie niemieckim. Rząd niemiecki i naród niemiecki nie uznają nigdy tych zobowiązań za posiadające moc prawną”⁴¹.

Dwa dni przed szczytem w Paryżu na łamach prasy polskiej powoływano się na prasę francuską, która donosiła, że społeczeństwo europejskie jest przeciwne paryskiej konferencji uczestników zachodnioeuropejskiego kartelu⁴².

Natomiast tuż po szczycie zwracano uwagę na niezadowolenie społeczeństwa francuskiego spowodowane sygnowaniem projektu⁴³.

Oprócz „Żołnierza Wolności” do debaty nad utworzeniem w Europie EWWiS włączył się inny opiniotwórczy organ prasowy władzy ludowej „Trybuna Ludu”⁴⁴.

Uroczyste podpisanie Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Węgla i Stali nastąpiło 18 kwietnia 1951 roku w Paryżu. Traktat wszedł w życie 25 lipca 1952 roku⁴⁵. Wkrótce potem organy Wspólnoty, skoncentrowane w Luksemburgu, rozpoczęły swoją działalność⁴⁶.

Kilka dni później, tj. 20 kwietnia 1951 roku, na łamach „Trybuny” pojawiły się pierwsze krytyczne komentarze na temat „Planu Schumana”.

Polska agencja prasowa donosiła, że ministrowie spraw zagranicznych: Francji, Włoch, RFN, Belgii, Holandii i Luksemburga, podpisali układ w sprawie utworzenia superkartelu europejskiego przemysłu węglowego i stalowego na podstawie tzw. „Planu Schumana”⁴⁷. Według organu prasowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podpisanie planu było kapitulacją rządu francuskiego, kapitulacją, jakiej nie zna historia Francji. Według „Trybuny” plan miał ostatecznie doprowadzić do wzrostu bezrobocia i zubożenia mas pracujących.

21 kwietnia 1951 roku dziennik donosił o proteście frontu narodowego Niemiec wobec planu francuskiego ministra spraw zagranicznych⁴⁸.

Podpisany Traktat o EWWiS ostrej krytyce poddała również „Chłopska Droga”. Marcin Dudek w ironiczny sposób starał się zdemaskować plany francuskiego ministra spraw zagranicznych. W artykule *Amerykański zajazd*, zasugerował, że Amerykanie postanowili stworzyć w Europie wielki monopol obejmujący przemysł stalowy, kopalnie węgla i rudy. „Bogactwa te znajdujące się na terenie Beneluksu, Włoch, Francji

⁴¹ A. J. Kamiński, *Kronika Niemiec współczesnych – życie polityczne*, „Przegląd Zachodni” 1951, nr 1–4, s. 327.

⁴² (PAP), *Plan Schumana ma na celu utworzenie związku handlarzy armat pod kierownictwem amerykańskich monopoli*, „Żołnierz Wolności” 1951, nr 105, s. 2.

⁴³ (PAP), *Celem planu Schumana jest utworzenie bazy agresji na użytej imperializmu amerykańskiego*, „Żołnierz Wolności” 1951, nr 109, s. 2.

⁴⁴ Zob. szerzej, (PAP), *Adenauer uczestniczy w obradach poprzedzających ostateczne podpisanie „Planu Schumana”*, „Trybuna Ludu”, 14 kwietnia 1951, s. 2.

⁴⁵ Zob. szerzej: A. Przyborowska-Klimczak, E. Skrzydło-Tefelska (red.), *Dokumenty Wspólnot Europejskich*, Lublin 1994, s. 175–220.

⁴⁶ Zob. szerzej: K. Łastawski, *Od idei do integracji europejskiej...*, op. cit., s. 143–151.

⁴⁷ (PAP), *Podpisanie „planu Schumana” haniebną kapitulacją rządu Francji*, „Trybuna Ludu”, 20 kwietnia 1951, s. 4.

⁴⁸ Zob. szerzej, (PAP), *Ostry protest Frontu Narodowego Niemiec przeciwko planowi Schumana*, „Trybuna Ludu”, 21 kwietnia 1951, s. 2.

i Niemiec zachodnich mają tworzyć jedną kuźnię zbrojeń podporządkowaną Amerykanom. A pierwsze skrzypce w tym interesie będą grać najbogatsi fabrykanci ze zbrodniarzem Alfredem Kruppem na czele. Grać będą nam melodię «Mein Kampf», bo cały ten plan ochrzczony mianem planu Schumana jest skierowany przeciw pokojowi i bezpieczeństwu narodów⁴⁹.

Krzysztof Skubiszewski na łamach „Przeglądu Zachodniego” podkreślił, że podpisany w 1951 roku Traktat o Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali ograniczył w dużym stopniu swobodę poszczególnych państw, a wspólnota kieruje i dysponuje wszystkimi zasadniczymi sprawami, które wiążą się z kluczowymi działaniami produkcji w państwach członkowskich⁵⁰.

Kilka miesięcy po podpisaniu Traktatu EWWiS propaganda komunistyczna podkreślała, że już na początku 1952 roku społeczeństwo europejskie odczuwało negatywne skutki planu Schumana. Zwracano uwagę na protesty robotników, szczególnie francuskich, wobec planu ministra spraw zagranicznych Francji, który ich zdaniem przyczyniał się do wzrostu bezrobocia. Podkreślano również, że plan Schumana przyczyniał się wydatnie do wzrostu potencjału zbrojeniowego uczestników państw szóstki.

Na początku 1952 roku stały korespondent „Kroniki Niemiec Współczesnych”, Andrzej Kamiński, na łamach „Przeglądu Zachodniego” zwrócił uwagę, że zarówno w Niemczech Zachodnich, jak i w krajach zachodnioeuropejskich zauważalny jest wzrost produkcji zbrojeniowej. „W pierwszych dniach grudnia 1951 właściwe czynniki tzw. «Unii Europejskiej» ustaliły dla państw wchodzących w jej skład kolejność, w jakiej państwa te mają rozbudowywać i przebudowywać swoje przemysły. Na czele widnieją przemysły zbrojeniowe i im podporządkowuje się całe życie gospodarcze⁵¹. W dalszej części artykułu podkreślił, że plan Schumana ma jeszcze intensywniej rozbudowywać przemysł wojenny, a to będzie się wiązało ze zwiększeniem podatków i odbije się na ludności pracującej.

W połowie stycznia 1952 roku Polska Agencja Prasowa zwróciła uwagę na sprzeciw zachodnioniemieckich mas pracujących wobec planu Schumana⁵².

W szóstym numerze „Nowych Dróg” z 1951 roku Michał Hofman dokonał kwereńdy publikacji prasowych angielskich i amerykańskich traktujących o EWWiS. Podkreślił polityczne sprzeczności interesów angloamerykańskich, które ujawniły się po paryskim spotkaniu, a także na dominację Niemiec we wszystkich organach planu Schumana: „Zmowa magnatów Ruhry i finansjery amerykańskiej ma na celu opanowanie organów planu Schumana⁵³.”

⁴⁹ M. Dudek, *Amerykański zajazd*, „Chłopska Droga” 1951, nr 16, s. 4.

⁵⁰ K. Skubiszewski, „Przegląd Zachodni” 1954, nr 5–8, s. 92. Por. J. Bartosik, *Wspólnota Europejska*, w: T. Grabowski, Z. Nowak (red.), *Integracja ekonomiczna europy zachodniej*, Poznań 1969, s. 227.

⁵¹ M. Zakrzewski, *Kronika Niemiec współczesnych – życie gospodarcze*, „Przegląd Zachodni” 1952, nr 1–4, s. 326.

⁵² Zob. szerzej, (PAP), *Walka przeciw planowi Schumana – walką o pokój i jedność Niemiec*, „Trybuna Ludu”, 14 stycznia 1952, s. 2.

⁵³ M. Hofman, *Sprzeczności angloamerykańskie*, „Nowe Drogi” 1951, nr 6, s. 231.

Według „Trybuny” 1952 rok rozpoczął się falą protestów w Europie przeciw planowi Schumanna. W tym czasie na łamach „głosu PZPR” kontynuowano krytykę propozycji francuskiego ministra spraw zagranicznych⁵⁴.

Przed wejściem w życie projektu o Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali prasa polska bacznie przyglądała się działaniom państw „szóstki”.

25 lipca tego roku „Trybuna” donosiła, że 23 lipca w Paryżu „rozpoczęła się konferencja sześciu państw, na której będą omawiane sprawy związane z powołaniem naczelnych władz «planu Schumana», Trybunału i siedziby władz węgla i stali”⁵⁵.

Kilka dni później publicyści „Trybuny” przestrzegali, że na mocy porozumienia wysokich komisarzy państw zachodnich z rządem w Bonn zniesiono ograniczenia w produkcji stali w Trizonii⁵⁶. Zdradzali w ten sposób obawy związane z odrodzeniem militarystyki niemieckiej.

W kolejnym artykule zwrócono uwagę, że francuskie koła rządzące podjęły decyzję karygodną, podpisując wejście w życie układu o EWWiS, gdyż „znosił on ograniczenie produkcji przemysłu stalowego, służącego zbrojeniom agresywnym”⁵⁷.

Po wejściu w życie planu Schumana, w lipcu 1952 roku znany publicysta Witold Larski wyraził opinię, że idee zawarte w planie francuskiego ministra: wspólny rynek, wzajemna tolerancja różnych systemów pogłębiają jedynie konflikt wewnętrzny i przeciwieństwa w poszczególnych krajach europejskich. Ponadto zauważył, że inicjatywy te „maskowane demagogiczną, pokojową frazeologią to nic innego jak wyzbycie się suwerenności narodowej, wprowadzenie faszyzmu i przygotowanie do kolejnej wojny”⁵⁸.

W obliczu przełamania przez ZSRR monopolu na broń atomową w 1949 roku oraz przedłużającego się konfliktu w Korei (1950–1953), atlantycki sojusznik Europejczyków – Stany Zjednoczone w dalszym ciągu myślały o rychłej odbudowie militarnej i ekonomicznej RFN. Plany amerykańskie z kolei niepokoiły Francuzów, którzy podobnie jak w przypadku przedłożenia propozycji utworzenia EWWiS, próbowali znaleźć kompromis pomiędzy obawami związanymi ze wzrostem militarystyki niemieckiej a zagwarantowaniem bezpieczeństwa europejskiego głównie przed ekspansją komunizmu.

24 października 1950 roku francuski premier René Pleven na forum Zgromadzenia Narodowego Francji przedstawił plan powołania Europejskiej Wspólnoty Obronnej państw „szóstki”. Przewidywał on powołanie Armii Europejskiej, w skład której miały wejść narodowe jednostki wojskowe podporządkowane Ministrowi Obrony Europejskiej i Zgromadzeniu Europejskiemu.

⁵⁴ (PAP), *Fala protestów przeciw planowi Schumana w Niemczech zachodnich*, „Trybuna Ludu”, 3 stycznia 1952, s. 3.

⁵⁵ (PAP), *W kilku zdaniach, Konferencja sygnatariuszy „planu Schumana”*, „Trybuna Ludu”, 25 lipca 1952, s. 2.

⁵⁶ Zob. szerzej: (PAP), *Zniesienie ograniczeń w produkcji stali w Trizonii*, „Trybuna Ludu”, 29 lipca 1952, s. 2.

⁵⁷ (PAP), *Rewizjonistyczne roszczenia Adenauera w sprawie Lotaryngii*, „Trybuna Ludu”, 31 lipca 1952, s. 2.

⁵⁸ W. Larski, *Plan Schumana narzędzie imperialistycznej agresji*, „Sprawy Międzynarodowe” 1952, nr 6, s. 101.

Propozycja Plevena utworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej była odpowiedzią na naciski amerykańskie i waszyngtońską wizję bezpieczeństwa Europy. Trzonem miała być współpraca Niemiec z Francją, która miała przede wszystkim zażegnać niebezpieczeństwo odrodzenia się nacjonalistycznej armii niemieckiej. „Francja i Niemcy muszą współdziałać. Ich oddziały muszą wspólnie ze sobą maszerować przy dźwiękach «Marsylianki» i «Straży nad Renem»”⁵⁹. „Niemcy nie są już niewolnikami starych nawyków myślowych [...]. Niemcy są masą, którą trzeba uformować. Chodzi o to, czy dobrymi czy złymi rękami”⁶⁰.

Początkowo myślano o włączeniu tych sił do naczelnego dowództwa Sojuszu Północnoatlantyckiego i współpracy z USA. Jednak później premier Francji zainspirowany koncepcją Jeana Monneta przedstawił projekt federacyjnej struktury obronnej państw „szóstki”, skupionych w EWWiS. Utworzenie własnych sił zbrojnych miało być impulsem do dalszego zjednoczenia Europy⁶¹.

Tymczasem w Polsce Ludowej pod koniec 1950 i na początku 1951 roku na łamach prasy propagandowej wielokrotnie sugerowano, że propozycje stworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej oraz armii europejskiej noszą znamiona imperializmu amerykańskiego i są próbą wskrzeszenia nowego Wehrmachtu, a przede wszystkim odrodzenia militarystyki niemieckiej.

Obawy związane z odrodzeniem militarystyki niemieckiej zdradzał Adam Kaska na łamach artykułu zamieszczonego w styczniowej „Trybunie Ludu”. Z niepokojem śledził wydarzenia w Niemczech Zachodnich i zauważył, że już na początku stycznia 1951 roku w Bonn toczyły się rozmowy pomiędzy amerykańskimi władzami okupacyjnymi a administracją niemiecką na temat utworzenia ministerstwa wojny i sztabu generalnego, a szefem armii najemnej miał być były szef sztabu armii Erwina Rommla, Hans Speidel. „Tu już nie chodzi o 30 tysięcy ludzi, tzw. policji ruchomej, tu chodzi o 150–200 tysięcy faszystowskich zbirów z czołgami i samolotami, liczących na więcej”⁶². Na koniec artykułu Kaska zauważył, że zarówno wydarzenia w Niemczech Zachodnich, jak i Korei świadczą o aktach agresji imperialistów amerykańskich, którym przyświeca jeden cel; „Przekształcają oni zachodnie Niemcy w ognisko pożogi wojennej na skalę światową, w bazę wypadową przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko Polsce, przeciwko wszystkim narodom miłującym pokój”⁶³.

Michał Hofman w „Nowych Drogach”, w przytaczanym już artykule *Faszycacja Stanów Zjednoczonych*, zwrócił uwagę, że wysuwany przez niego plan był wojskowym uzupełnieniem planu Schumana. „Zmierza on m.in. do likwidacji narodowych armii krajów kontynentu Europy zachodniej i do utworzenia «armii europejskiej» pod

⁵⁹ Zob. szerzej: *Rozmowa Konrada Adenauera z Winstonem Churchillem i Anthonym Edenem podczas spotkania w Londynie w grudniu 1951 roku*, w: A. Basak, T. Marczak, *Wybór tekstów źródłowych...*, op. cit., t. II, Wrocław 1984, s. 361–363.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Zob. szerzej: K. Wiaderny-Bidzińska, *Polityczna integracja Europy zachodniej...*, op. cit., s. 74–84. Zob. także: J. Krasuski, *Historia polityczna Europy zachodniej 1945–2002...*, op. cit., s. 141–150; K. Łastawski, *Od idei do integracji europejskiej...*, op. cit., s. 150–156.

⁶² A. Kaska, *Hitlerowski Wehrmacht pod amerykańskim patronatem*, „Trybuna Ludu”, 10 stycznia 1951, s. 6.

⁶³ Ibidem.

dowództwem Eisenhowera oraz generałów hitlerowskich. Armia ta ma być armią najemną Wall Street, w której czołowa rola przeznaczona jest dla jednostek zachodnioniemieckich⁶⁴. Publicysta „Nowych Dróg”, porównał następnie amerykańskie plany i metody działań do metod Hitlera. Nazwał plany: Schumana i Plevena „rewolwerem amerykańskim przystawionym przez hitlerowców do skroni narodów”⁶⁵.

W tym samym tonie wypowiedział się Marcin Dudek na łamach „Chłopskiej Drogi”, w artykule Przeciw wskrzeszeniu hitlerowskiego Wehrmachtu. Zwrócił on uwagę, że plan Plevena przewidujący utworzenie armii europejskiej to nic innego jak tylko maska, pod którą kryje się całkowite odrodzenie hitlerowskiego Wehrmachtu. „Wmawia się narodom kłamstwo o włączeniu niewinnych oddziałów niemieckich do armii europejskiej, a tak naprawdę dąży się do odrodzenia hitlerowskiej maszyny wojennej [...]. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że «plan Plevena» powstał w Waszyngtonie, że istnieje już postanowienie o stworzeniu na początek 250-tysięcznej armii trizońskiej oraz że rząd amerykański zdecydowany jest przyznać hitlerowskiemu Wehrmachtowi dominującą rolę w «armii europejskiej»”⁶⁶.

Kilka dni później, tj. 21 września, Polska Agencja Prasowa donosiła, że w Ottawie, podczas trwającej od 15 września sesji Rady Paktu Północnoatlantyckiego, zarysowały się olbrzymie różnice zdań członków sojuszu dotyczące przyszłości i bezpieczeństwa Europy. Wiele kontrowersji pojawiło się m.in. wokół perspektyw stworzenia „armii europejskiej”, której członem miał być odbudowywany przez imperialistów amerykańskich zachodnioniemiecki Wehrmacht, pod dowództwem byłych generałów niemieckich⁶⁷.

Jeszcze w tym samym miesiącu publicyści „Trybuny” dokonali oceny spotkania Adenauer-Schumacher-Freisner, którego głównym celem było omówienie kontrowersji związanych z przyjęciem RFN do armii europejskiej. Zauważyli oni, że generał-porucznik Freisner (podczas II wojny światowej miał stopień porucznika, ale przewidywano jego nominację na stopień generała zachodnioniemieckiej armii) pragnął włączyć wszystkie niemieckie grupy wojskowe, których rozkwit był bardzo widoczny, w nurt armii niemieckiej. „Program jego jest nadzwyczaj prosty: włączenie Niemiec do wspólnoty europejskiej, czyli do agresywnego bloku atlantyckiego, oraz wkład Niemiec w obronę Europy na zasadach równości, czyli odbudowa Wehrmachtu”⁶⁸.

Znany lewicowy publicysta, Zygmunt Broniarek, Trio nazwał miłosnym trójkątem, którego działanie polityków Bonn doprowadzi na skraj przepaści: „Tak więc miłosny trójkąt zamknął się. Nad nimi wszystkimi zaś czuwają dobrzy aniołowie stróżowie-imperialiści amerykańscy obiecujący sobie wiele z tego doświadczonego mięsa armatniego”⁶⁹.

⁶⁴ M. Hofman, *Faszycacja Stanów Zjednoczonych*, op. cit., s. 175.

⁶⁵ Ibidem, s. 177.

⁶⁶ M. Dudek, *Przeciw wskrzeszeniu hitlerowskiego Wehrmachtu*, „Chłopska Droga” 1951, nr 38.

⁶⁷ (PAP), *Poważne rozbieżności wśród partnerów bloku północnoatlantyckiego*, „Trybuna Ludu”, 21 września 1951, s. 2; (PAP), *Rozbieżności między partnerami bloku północnoatlantyckiego*, „Trybuna Ludu”, 24 września 1951, s. 2.

⁶⁸ Z. Broniarek, *Adenauer-Schumacher-Freisner*, „Trybuna Ludu”, 26 września 1951, s. 4.

⁶⁹ Ibidem.

Krytyczne opinie na temat planów utworzenia „armii europejskiej” zamieścili również publicyści „Chłopskiej Drogi”.

W stałym cotygodniowym cyklu „Co słyhać na świecie”? pojawił się artykuł *Armia europejska czy hitlerowska?* Podkreślono w nim, że gazety zachodnio-niemieckie – w opinii tygodnika – wydawane za pieniądze amerykańskich podżegaczy wojennych, z radością podają fakt, iż 30 generałów byłego Wehrmachtu otrzymać ma na życzenie Amerykanów wysokie stanowiska w tzw. armii „europejskiej”. Artykuł zwracał uwagę, że osoby te rekrutują się głównie spośród byłych dowódców SS i byłych dowódców wyższych jednostek. „W ten sposób dowiadujemy się, co to jest ta armia europejska. Zgraja hitlerowska i jej pokrewne szumowiny”⁷⁰.

Prasa komunistyczna bardzo wnikliwie śledziła debatę nad powołaniem EWO i armii europejskiej.

30 stycznia 1952 roku Polska Agencja Prasowa donosiła, że fiaskiem zakończyło się kolejne spotkanie na szczycie ministrów spraw zagranicznych „szóstki” w Paryżu. Podkreślono, że pomimo nacisków USA, które dały Europejczykom czas do końca stycznia, ponownie nie doszło do porozumienia w sprawie utworzenia armii europejskiej. Informowano również, że głównym polem konfliktu była sprawa finansowania armii europejskiej oraz stosunek armii europejskiej do armii Sojuszu Północnoatlantyckiego⁷¹.

Na początku lutego 1952 roku na łamach „Trybuny”, w rubryce zatytułowanej „Tydzień na arenie świata”, zwrócono uwagę, że Stany Zjednoczone, przy aktywnej postawie Konrada Adenauera i Waltera Hallsteina, starają się szybko stworzyć armię europejską. Publicyści dziennika zwrócili uwagę, że inicjatywie tej towarzyszyły coraz śmieiej wysuwane żądania Niemiec Zachodnich włączenia ich do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Zasugerowali, że rzekome zjednoczenie Europy to „marshallistan pod kontrolą SS”⁷².

Jeszcze przed podpisaniem Traktatu EWO, w lutym 1952 roku, Polska Agencja Prasowa donosiła o głębokich niepokojach we Francji spowodowanych remilitaryzacją Trizonii i kosztami związanymi z wydatkami na zbrojenia⁷³.

26 maja 1952 roku ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw okupacyjnych, USA, Francji i Wielkiej Brytanii – Dean Acheson, Robert Schuman i Antony Eden oraz kanclerz RFN Konrad Adenauer podpisali w Bonn układ ogólny, który zniósł okupację Niemiec Zachodnich i wpłynął na zagwarantowanie stałej obecności sił NATO na terenie RFN⁷⁴.

⁷⁰ (Bez autora), *Armia europejska czy hitlerowska?*, „Chłopska Droga” 1952, nr 3, s. 4.

⁷¹ (PAP), *Mimo nacisku USA przedstawiciele sześciu państw nie mogą skleić „armii europejskiej”*, „Trybuna Ludu”, 30 stycznia 1952, s. 2.

⁷² J. Starec, *Tydzień na arenie świata*, „Trybuna Ludu”, 2 lutego 1952, s. 4.

⁷³ (PAP), *Głębokie zaniepokojenie we Francji remilitaryzacją Trizonii*, „Trybuna Ludu”, 12 lutego 1952, s. 2. Zob. także, (PAP), *Francuska opinia publiczna potępia odbudowę Wehrmachtu i utworzenie armii europejskiej*, „Żołnierz Wolności” 1952, nr 22, s. 2; (PAP), *Schuman w roli protektora Wehrmachtu*, „Trybuna Ludu”, 13 lutego 1952, s. 2. Por. (PAP), *„Armia europejska” – to odbudowa Wehrmachtu*; (PAP), *Obrady francuskiego Zgromadzenia Narodowego nad rządowym wnioskiem w sprawie agresywnej „armii europejskiej”*, „Trybuna Ludu”, 17 lutego 1952, s. 2; (PAP), *Kręta twa rządu we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w związku z debatą nad „armią europejską”*, „Trybuna Ludu”, 18 lutego 1952, s. 2.

⁷⁴ Zob. szerzej: K. Łastawski, *Historia integracji europejskiej*, op. cit., s. 108.

W następnych dniach na łamach prasy szeroko komentowano to spotkanie. Przede wszystkim podkreślono, że podpisane zostało porozumienie wymierzone przeciw pokojowi w Europie, sygnowane przez niemieckich i amerykańskich imperialistów⁷⁵. Zwrócono uwagę na jego antypolskie ostrze⁷⁶. Sugerowano, że wymierzone było przeciw masom pracującym, które nie chcą ponownej wojny⁷⁷. Podkreślono, że było tylko separatystycznym układem podpisanym z marionetkowym rządem w Bonn⁷⁸.

Wszystkie opiniotwórcze czasopisma komunistyczne wiązały „układ ogólny” z podpisanym następnego dnia w Paryżu układem o Europejskiej Wspólnocie Obronnej. Prasa komunistyczna zwracała uwagę, że projekt EWO i armii europejskiej oraz układ ogólny przyczynią się do odrodzenia militarizmu niemieckiego oraz wywołają nową wojnę światową⁷⁹.

W „Trybunie Wolności” pisano, że układ o „Europejskiej Wspólnocie Obronnej” podpisano wbrew narodom: niemieckiemu i francuskiemu, które w ramach sprzeciwu przeprowadzały demonstracje uliczne. Znany korespondent tygodnika Włodzimierz Larski podkreślił, że „w obliczu odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu, w obliczu wzmocnienia groźby agresji naród polski jeszcze bardziej zacieśni swój braterski sojusz z ZSRR i swą braterską współpracę z NRD, jeszcze gorącej poprze sprawiedliwą walkę patriotów niemieckich o wolność i suwerenność ojczyzny, o pokój”⁸⁰. Podobne komentarze zauważamy na łamach „Żołnierza Wolności”⁸¹.

Podczas wystąpienia na forum VII plenum KC PZPR, 14 czerwca 1952 roku, I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut wykazał kruchość imperialistycznego systemu amerykańskiego. W trakcie przemówienia, którego fragmenty zacytowały „Nowe Drogi”, zwrócił on uwagę, że sprzeczności międzyimperialistyczne w Europie uwidaczniały się szczególnie na tle zagadnienia niemieckiego, a także stosunku do Sojuszu Północnoatlantyckiego⁸².

Na początku 1953 roku w „Chłopskiej Drodze”, w rubryce „Co słyhać na świecie”, pojawił się artykuł *Europejska wspólnota, czyli skok w przepaść*.

⁷⁵ (PAP), *Przeciw amerykańsko-hitlerowskiemu spiskowi*, „Trybuna Ludu”, 27 maja 1952, s. 1.

⁷⁶ (PAP), *W odpowiedzi na haniebną znowę imperialistów z niemieckimi odwetowcami zwiększamy wysiłki dla wzmocnienia naszej ojczyzny, silnego ogniwa pokoju*, „Trybuna Ludu”, 28 maja 1952, s. 1.

⁷⁷ (PAP), *Naród niemiecki przeciw podpisaniu agresywnego układu ogólnego*, „Trybuna Ludu”, 27 maja 1952, s. 2; A. J. Kamiński, *Kronika Niemiec współczesnych. Przeciw układowi ogólnemu*, „Przegląd Zachodni” 1952, nr 9–12, s. 313.

⁷⁸ (PAP), *Naród polski protestuje przeciwko układowi ogólnemu*, „Żołnierz Wolności” 1952, nr 126, s. 1.

⁷⁹ Zob. szerzej, (PAP), *Podpisanie układu w sprawie europejskiej wspólnoty obronnej*, „Trybuna Ludu”, 28 maja 1952, s. 1; (PAP), *Układ w sprawie tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”, podjęciem planów Hitlera. Europa a la Hitler*, „Trybuna Ludu”, 29 maja 1952, s. 2; *Co słyhać w świecie?* „Chłopska Droga” 1952, nr 23, s. 4; H. Kowalski, *Armia Europejska-odrodzenie Wehrmachtu*, „Sprawy Międzynarodowe” 1952, nr 4.

⁸⁰ W. Larski, *Narody udaremnią spisek amerykańsko-hitlerowski*, „Trybuna Wolności” 1952, nr 22, s. 5.

⁸¹ (PAP), *Pod nadzorem Achesona podpisano w Paryżu w sprawie utworzenia agresywnej „armii europejskiej” z neohitlerowskim Wehrmachtem na czele*, „Żołnierz Wolności” 1952, nr 127, s. 2.

⁸² Zob. szerzej, *Fragmenty wypowiedzi Bolesława Bieruta podczas VII plenum KC PZPR z 14 czerwca 1952*, „Nowe Drogi” 1952, nr 6, s. 11.

Oceniono w nim wszystkie dotychczasowe inicjatywy integracyjne pojawiające się po wojnie na starym kontynencie.

Rozpoczęto od rozszyfrowania skrótu „wspólnota europejska” i starano się odpowiedzieć, co oznacza często pojawiające hasło zjednoczenia Europy. „Oznacza ono – krótko mówiąc – stworzenie z państw Europy zachodniej jednej wielkiej kolonii amerykańskiej. Amerykańscy agresorzy tworzą europejską wspólnotę po to, żeby swym partnerom, tzn. Anglii, Francji, Włochom i krajom Beneluksu, zarzucić pętlę na szyję, zlikwidować do reszty ich suwerenność narodową, zgarnąć w swoje łapy rekruta i wszystkie bogactwa naturalne tych krajów”⁸³.

W dalszej części artykułu nazwano armię europejską – amerykańsko-hitlerowską, a plan Schumana „zbrojownią oraz faktycznym kartelem amerykańsko-hitlerowskim”⁸⁴.

We wrześniowym numerze „Trybuny”, z 1953 roku w cotygodniowej rubryce „Tydzień na arenie świata”, zwrócono uwagę, że dzięki wsparciu Amerykanów w Niemczech zachodnich rządzi Adenauer – Führer.

Podkreślono, że Stany Zjednoczone postawiły na swoją ostatnią szansę w Europie zachodniej, gdyż Niemcy zachodnie są kamieniem węgielnym nowego ładu, do którego dążą Stany Zjednoczone. Stały publicysta rubryki Jerzy Starec, zauważył, że kanclerz Niemiec Zachodnich zamierzał przejąć kierownictwo nad Europą Zachodnią. „Adenauer strofuje inne kraje zachodnio-europejskie. Chodzi tu przede wszystkim o »wspólnotę europejską« i »armię europejską«, w której pod auspicjami USA dominować ma »europejski Wehrmacht«”⁸⁵.

W podobnym tonie wypowiedział się korespondent „Przeglądu Zachodniego”, Andrzej Józef Kamiński, który stwierdził, że Adenauer nie kryje się z tym, że zamierza objąć kierownictwo nad Europą zachodnią, jako główny sojusznik Stanów Zjednoczonych⁸⁶.

Julian Filkensztajn, w 11 numerze „Nowych dróg” z 1953 roku na łamach artykułu *Polityka, która przeciwstawia się dążeniom narodów*, demaskował prawdziwe jego zdaniem cele powołania EWO i armii europejskiej, które sprowadzały się do agresji przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej⁸⁷.

Lato 1954 roku przyniosło olbrzymie rozczarowanie zwolennikom jedności europejskiej, jej wymiaru wojskowo-obronnego, gdyż Zgromadzenie Narodowe Francji odrzuciło bezwzględną większością głosów postulat utworzenia „armii europejskiej”.

Jeszcze przed głosowaniem nad utworzeniem EWO, prasa polska donosiła o negatywnym nastawieniu Francuzów do pomysłów utworzenia „armii europejskiej”⁸⁸.

⁸³ (Bez autora), *Europejska wspólnota, czyli skok w przepaść*, „Chłopska Droga” 1953, nr 10, s. 4.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ J. Starec, *Tydzień na arenie świata*, „Trybuna Ludu”, 12 września 1953, s. 4.

⁸⁶ Zob. szerzej, A. J. Kamiński, *Kronika Niemiec współczesnych*, „Przegląd Zachodni” 1953, nr 9–12, s. 777.

⁸⁷ J. Filkensztajn, *Polityka, która przeciwstawia się dążeniom narodów*, „Nowe Drogi” 1953, nr 11, s. 53. Zob. także, A. Rayski, *Francja na rozdrożu*, „Nowe Drogi” 1954, nr 12, s. 85; R. Kornecki, *W walce o pokój Europy i świata*, „Nowe Drogi” 1954, nr 2, s. 18.

⁸⁸ (PAP), *Konferencja sześciu państw w sprawie armii europejskiej w Brukseli*, „Trybuna Ludu”, 19 sierpnia 1954, s. 2; (PAP), *Naród francuski nie chce „armii europejskiej”*, „Trybuna Ludu”, 26 sierpnia 1954, s. 2; *Parlament przystąpił do generalnej debaty nad „armią europejską”*, „Trybuna Ludu”, 30 sierpnia 1954, s. 1; M. Bobrowski, *Francja przeciwko Europejskiej Wspólnocie Obronnej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1954, nr 2.

Zwrócono również uwagę, że debata ta będzie niezwykle trudna, gdyż społeczeństwo europejskie, a w szczególności europejskie masy ludowe sprzeciwiały się utworzeniu „nowego Wehrmachtu”⁸⁹.

25 sierpnia 1954 roku publicysta „Trybuny”, Zygmunt Broniarek, przewidywał niepowodzenie konferencji państw „szóstki”, które spotkały się w Brukseli, aby debatować nad poprawkami wysuniętymi przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Pierre Mendesa-France. Podkreślił, że pomimo prób wprowadzenia poprawek m.in. postulatu stałego pobytu wojsk angielskich i amerykańskich na kontynencie europejskim, które miało być gwarantem m.in. bezpieczeństwa Francji, nic nie zmieniło zasadniczego przesłania układu „wskreszenia neohitlerowskiego Wehrmachtu i odbudowy militarysty niemieckiego”⁹⁰.

30 sierpnia 1954 roku Francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło w głosowaniu projekt „Europejskiej Wspólnoty Obronnej”. Przez następne dni na łamach dzienników prasowych: „Żołnierza Wolności” i „Trybuny” pojawiło się wiele artykułów poświęconych debacie we francuskim Zgromadzeniu Narodowym.

Na łamach Trybuny”, Zygmunt Broniarek z nieukrywaną radością podkreślił, że „Odrzucenie EWO to zwycięstwo całego narodu francuskiego, który przez więcej niż 2 lata prowadził z całym zdecydowaniem walkę przeciw EWO, walkę przeciw odbudowie zbójckiego Wehrmachtu w «europejskim opakowaniu», walkę która zakończona została sukcesem”⁹¹.

Jerzy Winnicki na łamach organu prasowego MON podkreślił, że EWO – Nie żyje: „«Koszmarne potworek», który od trzech lat tak jak groźna zmora czyhał na Europę – przestał istnieć. Wola narodu francuskiego potrafiła przeniknąć grube mury Pałacu Burbońskiego – siedziby parlamentu francuskiego i zmusiła większość deputowanych do podjęcia uchwały zdejmującej sprawę europejskiej wspólnoty obronnej z porządku obrad. Jest to równoznaczne z odrzuceniem ratyfikacji układu o armii europejskiej”⁹².

W innych artykułach rządowych dzienników zwrócono uwagę na wypowiedzi prasy radzieckiej. Moskiewska „Prawda” podkreślała, że z chwilą podjęcia debaty nad losem tzw. „armii europejskiej”, Francja stanęła przed koniecznością wyboru: „pójść drogą niezawisłości narodowej, czy też zostanie wciągnięta do amerykańskich planów wskreszenia militarysty niemieckiego, planów zagrażających, Francji i innym naro-

⁸⁹ (PAP), *Belgowie przeciw armii europejskiej*, „Trybuna Ludu”, 21 sierpnia 1954, s. 2; (PAP), *Obrady konferencji brukselskiej*, „Trybuna Ludu”, 22 sierpnia 1954, s. 2; (PAP), *Nie chcemy, aby o sprawach Francji decydowano w ambasadzie USA*; (PAP), *Armia europejska to spisek przeciw Francji*, „Trybuna Ludu”, 27 sierpnia 1954, s. 1; Z. Broniarek, *W przededniu wielkiej debaty*, „Trybuna Ludu”, 28 sierpnia 1954, s. 4; *Walka w Niemczech zachodnich przeciw EWO*, „Trybuna Ludu”, 30 sierpnia 1954, s. 2.

⁹⁰ Z. Broniarek, *Niepowodzenie w Brukseli*, „Trybuna Ludu”, 24 sierpnia 1954, s. 4. Zob. także, *Dziś rozpoczyna obrady brukselska konferencja państw zachodnich w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej”*, „Żołnierza Wolności” 1954, nr 197, s. 2; Z. Klejn, *Polski wrzesień i francuski maj*, „Chłopska Droga” 1954, nr 37, s. 4; D. Harnisz, *W perspektywie tygodnia*, „Żołnierza Wolności” 1954, nr 197, s. 4; J. Winnicki, *Sprzecznosci okazały się silniejsze*, „Żołnierza Wolności” 1954, nr 201, s. 2; K. Kęplisz, *Wrzesień 1939 i plany odtworzenia Wermachtu – 1939*, „Sprawy Międzynarodowe” 1954, nr 5, s. 21.

⁹¹ Z. Broniarek, *Francja powiedziała „nie”*, „Trybuna Ludu”, 31 sierpnia 1954, s. 2.

⁹² J. Winnicki, *Przemówiła Francja*, „Żołnierza Wolności” 1954, nr 208, s. 1.

dom europejskim⁹³. Sugerowano, że naród francuski z radością witał odrzucenie układu o „armii europejskiej”⁹⁴.

Podkreślano również, że tuż po odrzuceniu EWO planowane jest spotkanie „państw szóstki” oraz Wielkiej Brytanii i USA, aby zahamować widoczny kryzys wśród państw zachodnioeuropejskich⁹⁵.

W tygodniku „Chłopska Droga” podkreślono, że honor Francji został uratowany. „Z radością powitaliśmy wiadomość o odrzuceniu EWO. Odrzucenie planów odbudowy militarystyki niemieckiej jest poważnym wkładem w sprawę światowego pokoju [...]. Odrzucenie układu o EWO, nie oznacza bynajmniej, że niebezpieczeństwo militarystyki niemieckiej zostało już zlikwidowane. Imperialiści Amerykańscy, którzy chcieli przemycić remilitaryzację Niemiec pod płaszczykiem EWO, nie zrezygnowali ze swych zamiarów. Dlatego wyteżymy wszystkie wysiłki, aby paraliżować poczynania awanturników wojennych, zmierzających do odrodzenia hitlerystyki”⁹⁶.

Władysław Szczerbic na łamach „Żołnierza Wolności” w artykule *Nad grobem EWO*, dokonał historycznego szkicu inicjatyw europejskich. Powołał się na wypowiedź Waltera Hallsteina z 13 marca 1952 roku, który zaznaczył, że „integracja europejska ma na celu utworzenie wolnej i zjednoczonej Europy aż po Ural, a na szczęście fiasko EWO grzebie je”⁹⁷. Przywołał również wypowiedź „Wall Street Journal”, który podkreślił, że Europejczycy, porzucając koncepcje federacji, porzucili również USA⁹⁸.

Wspomniany wcześniej Klemens Kępcicz na łamach siódmego numeru „Spraw Międzynarodowych”, zwrócił uwagę, że „po załamaniu się koncepcji EWO Amerykanie nie zrezygnowali z odrodzenia militarystyki niemieckiej i wskrzeszenia hitlerowskiego Wermachtu. Powołali nową organizację Unię Zachodnioeuropejską, poszerzoną o dwa kraje, której przyświecają dokładnie te same cele co EWO”⁹⁹.

W numerze dziewiątym „Nowych Dróg”, z 1954 roku Zofia Artymowska nawiązała do odrzucenia przez parlament francuski w dniu 30 sierpnia Traktatu o „Europejskiej Wspólnocie Obronnej”. Podkreśliła, że u podstaw EWO leżał fałsz i sprzeczność. „no bo jak może sześć państw z nominacji USA i przy aplauzie Wielkiej Brytanii, decydować co jest dobre dla dwudziestu kilku państw”¹⁰⁰. W numerze dziesiątym z 1954 roku Jerzy Kowalewski zauważył, że układ o Europejskiej Wspólnocie Obronnej zmierzał

⁹³ (PAP), *Odrzucenie EWO jest wielkim zwycięstwem narodu francuskiego i sił pokoju*, „Trybuna Ludu”, 1 września 1954, s. 2.

⁹⁴ (PAP), *Lud Francji z radością wita odrzucenie układu o armii europejskiej*, „Trybuna Ludu”, 2 września 1954, s. 2.

⁹⁵ Zob. szerzej: (PAP), *Rząd brytyjski organizuje konferencję z udziałem USA i sześciu niedoszłych uczestników EWO*, „Trybuna Ludu”, 3 września 1954, s. 2; Z. Broniarek, *Zamieszanie wśród Europejczyków*, „Trybuna Ludu”, 4 września 1954, s. 4.

⁹⁶ M. Halski, *Wielka porażka amerykańskiej polityki*, „Chłopska Droga” 1954, nr 38, s. 4.

⁹⁷ W. Szczerbic, *Nad grobem EWO*, „Żołnierz Wolności” 1954, nr 210, s. 2.

⁹⁸ Ibidem.

⁹⁹ K. Kępcicz, *Drugie wydanie planów wskrzeszenia Wermachtu*, „Sprawy Międzynarodowe” 1954, nr 7, s. 21.

¹⁰⁰ Z. Artymowska, *Co dalej z Europą?*, „Nowe Drogi” 1954, nr 9, s. 68. Wiele sprzeczności w łonie wszystkich europejskich propozycji zjednoczeniowych wskazał również inny publicysta Rudolf Lessel. Zob. szerzej, R. Lessel, *Jedność, która jest sprzecznością interesów*, „Sprawy Międzynarodowe” 1955, nr 4, 5.

do tego, aby imperialistom zachodnioeuropejskim z góry oddać pozycje podobne do tych o jakie walczyli podczas II wojny światowej¹⁰¹.

Krach europejskich koncepcji militarnych skłonił państwa „szóstki” do skoncentrowania się na gospodarczych aspektach integracji. Zainspirowane projektem holenderskiego ministra spraw zagranicznych Johana Willema Beyena, już na początku 1955 roku rozpoczęły prace nad ściślejszą współpracą celną, a także wysunęły propozycję utworzenia organizacji energii atomowej. U podstaw koncepcji legła również chęć stworzenia przez Europejczyków „trzeciej siły” w stosunkach międzynarodowych. Różne ujęcia integracji gospodarczej „państw szóstki”, rozwijano podczas spotkania w Messynie w czerwcu 1955 roku. Od lata 1955 do wiosny 1956 roku pod przewodnictwem Paula Henri-Spaaka specjalny Komitet opracowywał założenia programowe EWG i Euratomu. Wiosną Komitet przedstawił „raport Spaaka”, precyzujący założenia programowe obu wspólnot.

Korzystnie dla rozwoju dalszych procesów integracyjnych państw Europy Zachodniej układała się również sytuacja międzynarodowa. Wobec braku akceptacji Stanów Zjednoczonych i ZSRR dla wspólnej brytyjsko-francuskiej interwencji na Bliskim Wschodzie w październiku 1956 roku wśród Europejczyków wzrastało przekonanie o konieczności utworzenia zjednoczonej potęgi europejskiej na świecie¹⁰².

Przestrzegali o tym publicyści „Spraw Międzynarodowych” w połowie 1956 roku.

W siódmym numerze organu PISM na łamach stałej rubryki „Fakty i komentarze”, zwracano uwagę na wyniki konferencji messyńskiej z 1955 roku. Z niepokojem odniesiono się do propozycji utworzenia w Europie EURATOMU. „Euratom to nic innego jak dalszy krok w kierunku tworzenia nadbudówek ponadnarodowych, ograniczających suwerenność narodową poszczególnych krajów, które wchodzi do systemu międzyamerykańskiego. W praktyce ma powstać nowy supertrust kontrolowany przez kapitał amerykański”¹⁰³. W dalszej części wymieniono realne zagrożenia związane z powstaniem europejskiego poolu atomowego: udział Niemiec zachodnich w Euratomie, który przyczyniłby się do pośredniego korzystania z wytworzonej bomby atomowej, produkowanie broni na podstawie energii rozszczepialnej (pomimo sugestii, że jest rzekomo wytwarzana dla podniesienia dobrobytu ludności krajów zainteresowanych), stworzenie Euratomu jest wymierzone w prace ONZ nad uregulowaniem spraw związanych z wykorzystaniem energii jądrowej¹⁰⁴.

Jak donosili korespondenci PAP z Bonn: „na niedawno odbytej konferencji w Brukseli, powzięto decyzję o utworzeniu 142 osobowego parlamentu, który miał być wspólny dla proponowanego rynku zachodnioeuropejskiego i Euratomu. Jak informował Hans Fuller, ówczesny przewodniczący Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, „plan utworzenia wspólnego parlamentu przewiduje również wchłonięcie przez niego Zgromadzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali”¹⁰⁵. Sugerowano nawet podział miejsc

¹⁰¹ J. Kowalewski, *W Europie zachodniej zachodzą zmiany*, „Nowe Drogi” 1953, nr 12, s. 85.

¹⁰² Publicyści „Spraw Międzynarodowych” zauważyli, że od tego momentu akcja „proeuropejska” ruszyła z dużym impetem. Zob. szerzej, bez autora, *Fakty i komentarze*, „Sprawy Międzynarodowe” 1956, nr 12.

¹⁰³ (Bez autora) *Fakty i komentarze*, „Sprawy Międzynarodowe” 1956, nr 7, s. 63.

¹⁰⁴ Ibidem, s. 64–66.

¹⁰⁵ (PAP), *Utworzenie „wspólnego parlamentu” uczestników Euratomu*, „Trybuna Ludu”, 13 lutego 1957, s. 2.

w parlamencie: Niemcy zachodnie, Francja, Włochy po 36, Belgia, Holandia po 14, Luksemburg 6.

Jeszcze przed spotkaniem w Rzymie, prasa polska donosiła o coraz większych rozbieżnościach w interesach państw, a także o obawach Europejczyków związanych z pogłębianiem się integracji¹⁰⁶.

Na łamach „Trybuny” w korespondencji z Paryża informowano o dwudniowych obradach ministrów resortów gospodarczych państw Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OEEC), którzy zebrali się, aby omówić sprawy wolnej wymiany handlowej w Europie.

Na łamach „Spraw Międzynarodowych” próby powołania EWG i Euratomu nazywano eksperymentami. „Ten niezwykły eksperyment, jakim jest idea wspólnego rynku doprowadzić może do wielu poważnych reperkusji. Całe przedsięwzięcie stanowiące krok w celu integracji ekonomicznej i politycznej Europy może zmienić się w dyskryminacyjną sferę preferencji ograniczonej ilości państw zachodnioeuropejskich”¹⁰⁷. W dalszej części artykułu wymieniono szereg sprzeczności występujących w relacjach między państwami, które dotyczyły głównie: udziału we wspólnym rynku terytoriów kolonialnych, ujednoczenia kosztów produkcji, ustanowienia cel będących średnimi arytmetycznymi cel obecnych, udziału Niemiec w rozwoju kolonii afrykańskich (szczególnie francuskich)¹⁰⁸.

W marcu 1957 r. w Rzymie podpisano traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą oraz Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (Euratom). Traktat sygnowali: minister spraw zagranicznych Belgii – Paul Henri Spaak, minister spraw zagranicznych Francji – Christian Pineau, Joseph Luns – minister spraw zagranicznych Holandii, Joseph Bech – minister spraw zagranicznych Luksemburga, Konrad Adenauer – kanclerz Niemiec, Antonio Segni – premier Włoch¹⁰⁹.

W kolejnym numerze organu PISM, Zofia Ciecchomska przedstawiła wnikliwą analizę zysków i strat wynikających z idei wspólnego rynku. W obszernym artykule wyraziła obawę, że układy utrwalające podział Europy stwarzały nowe przeszkody na drodze do rozwiązania czołowych problemów Europy: zjednoczenia Niemiec, utworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, rozwoju handlu między wschodem a zachodem¹¹⁰.

W tym samym numerze organu PISM porównano europejskie propozycje uregulowania zbrojeń atomowych: propozycję Rady Ministrów Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej z propozycjami wysuwanymi w ramach EURATOMU. Komentatorzy „Spraw Międzynarodowych” opowiadali się za propozycją wysuniętą w ramach OEEC.

Przede wszystkim zwracano uwagę, że:

¹⁰⁶ (PAP), „Wspólny rynek” doprowadzi do ruiny gospodarkę francuską, „Trybuna Ludu”, 14 lutego 1957, s. 2.

¹⁰⁷ (Bez autora), *O wspólnym rynku*, „Sprawy Międzynarodowe” 1957, nr 3, s. 86.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 84–85.

¹⁰⁹ O celach EWG i Euratomu, zob. szerzej: K. Łastawski, *Od idei do integracji europejskiej...*, op. cit., s. 162–166. Zob. także: B. Grodzicki, J. Pomian, *Wspólnota Europejska...*, op. cit., s. 91–94.

¹¹⁰ Zob. szerzej, Z. Ciecchomska, *Wspólny rynek*, „Sprawy Międzynarodowe” 1957, nr 4, s. 31–53.

- EURATOM proponuje władzę ponadnarodową (a więc zrzeczenie się części suwerenności), a OEEC nienaruszoną władzę suwerenną państw członkowskich;
 - OEEC nie dąży do monopolizowania w rękach organizacji zakupu i sprzedaży materiałów rozszczepialnych, natomiast wg projektu EURATOMU właścicielem tych materiałów i dysponentem byłyby władze tej organizacji;
 - projekt OEEC pozostawia uznaniu każdego z państw członkowskich zakres uczestnictwa w przyszłej organizacji natomiast projekt Euratomu zobowiązuje członków Euratomu w jednej mierze;
 - projekt OEEC nie przewiduje budżetu lecz opiera się na wkładach finansowych wnoszonych przez zainteresowane w danej imprezie państwa, z chwilą realizacji poszczególnych projektów, a EURATOM przewiduje roczny budżet i roczne składki¹¹¹.
- Na koniec komentarzy publicyści „Spraw Międzynarodowych”, poparli wysuniętą w marcu 1957 roku propozycję ZSRR stworzenia Instytutu Naukowo-Badawczego współpracującego z organizacjami i przedsiębiorstwami produkującymi energię jądrową dla rozwoju nauki.

Nazajutrz po spotkaniu w Rzymie na łamach „Trybuny”, pojawiły się pierwsze komentarze na temat spotkania¹¹².

W tym samym numerze dziennika Jerzy Kowalewski zwrócił uwagę, że Traktat o EWG i propozycja radziecka o ogólnoeuropejskim układzie ekonomicznym wysunięta na XII sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ zasadniczo się różniły. Wykazał wyższość propozycji radzieckiej, która brała pod uwagę możliwość przystąpienia do układu państw o różnym ustroju¹¹³.

W dalszej części artykułu wymienił mankamenty Traktatów Rzymskich. Podkreślił, że Polska wolniej od innych państw europejskich odnotowywała wzrost gospodarczy. Podkreślił, że zalanie rynków polskich innymi produktami w pierwszym momencie nie byłoby bardzo niesprzyjające, ale w późniejszym czasie przyczyniłoby się do znacznej dezorganizacji gospodarki i wzrostu bezrobocia. Na koniec artykułu skonstatował, że dla Polski korzystniejsza była propozycja radziecka ogólnoeuropejskiego układu ekonomicznego.

28 marca 1957 roku o konsekwencjach powstania wspólnego rynku pisała Krystyna Poznańska na łamach artykułu *Wizja Eurafryki*. Autorka zwróciła uwagę na możliwości penetracji ekonomicznej rynków „szóstki” w krajach kolonialnych. Na tej podstawie wyraziła swoją obawę o odrodzenie militarystyki niemieckiej. „Monopole NRF nie zasypiają więc gruszek w popiele, by realizować sny o ekspansji kolonialnej. Walną pomocą w tym zbożnym dziele jest dla nich układ o wspólnym rynku”¹¹⁴.

W numerze piątym „Nowych Dróg”, z 1957 roku Dimitri Sokołow w artykule *Sytuacja ekonomiczna Europy Zachodniej*, przedstawił perspektywy rozwoju ekonomicznego europejskich państw kapitalistycznych. Zauważył, że obraz ekonomiki tych

¹¹¹ (Bez autora) *OEEC i europejska współpraca w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii jądrowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1957, nr 4, s. 79–88.

¹¹² (PAP), *Podpisanie układów w sprawie wolnego rynku i Euratomu*, „Trybuna Ludu”, 26 marca 1957.

¹¹³ Zob. szerzej, J. Kowalewski, *Polska, wspólny rynek i współpraca gospodarcza*, „Trybuna Ludu”, 26 marca 1957, s. 6.

¹¹⁴ K. Poznańska, *Wizja Eurafryki*, „Trybuna Ludu”, 28 marca 1957, s. 6.

państw w 1956 roku nie przedstawiał się optymistycznie. Zauważył dysproporcje pomiędzy rozwojem produkcji przemysłu ciężkiego i środków spożycia, które stanowiły podstawę kryzysu. Podkreślił, że wydatki państwowe na militaryzację okazały się niewystarczającym środkiem zaradczym. W jego ocenie idea wspólnego rynku europejskiego w tamtym czasie nie mogła przynieść korzyści państwom. Należało spełnić wiele kryteriów: „jeśli nie umocni się sytuacja finansowa jego uczestników, nie wzrośnie jego spożycie wewnętrzne, umożliwiając dalszy wzrost inwestycji i wydatków państwowych, jeśli nie zwiększy się eksportu, co umożliwi wzrost inwestycji na wysokim poziomie, nic z tego nie będzie”¹¹⁵.

Do dyskusji nad Traktatami Rzymskimi włączył się „Żołnierz Wolności”. Publicysta dziennika Tadeusz Rojek zwrócił uwagę, że idea tzw. wspólnego rynku wytwarzała wiele sprzeczności w stosunkach między państwami. Liczne kontrowersje wzbudzała chociażby tzw. wspólna taryfa celna. „NRF i Belgia mają niskie cła, a Włochy i Francja wysokie, likwidacja odbywać się będzie etapami i początkowo wspólna taryfa w stosunku do innych państw będzie opracowywana na podstawie średniej arytmetycznej. Innymi słowy, NRF i Belgia będą musiały cła podwyższyć, a Włochy i Francja obniżyć”¹¹⁶. Jego zdaniem wiele trudności nastroczały również decyzje organów nadrzędnych regulujących przepływ siły roboczej, kapitału, usług wśród państw przystępujących do układu.

Zdaniem Rojka idea wspólnego rynku obejmowała również kraje kolonialne i z tego punktu widzenia „sygnatariusze układów mogli dokonać penetracji ekonomicznej rynków kolonialnych, np. Togo, Kongo, Kamerun, Alger.

Rojek przestrzegał również przed możliwością penetracji rynków kolonialnych przez Niemcy zachodnie. To jego zdaniem mogło doprowadzić do odbudowy ich militarizmu. Oceniając zamiary inicjatorów wspólnego rynku publicysta Centralnego Organu Ministerstwa Obrony Narodowej zauważył, że układ był tak skonstruowany, że żadne państwo socjalistyczne nie może do niego przystąpić. Dlatego jego zdaniem był antyeuropejski, separatystyczny i pogłębiający wewnętrzny podział Europy¹¹⁷. Na sam koniec artykułu wykazywał wyższość radzieckiej propozycji – utworzenia organizacji europejskiej, do której mogłyby przystąpić kraje o różnych ustrojach.

W latach 1946–1957 władza komunistyczna w Polsce niezwykle krytycznie odnosiła się do wysuwanych przez Europejczyków koncepcji integracji starego kontynentu. Wśród elit politycznych panowało przekonanie, że są one dyktowane przez Stany Zjednoczone. Sugerowano, że wspólnoty europejskie miały być zapleczem ekonomicznym dla dywizji amerykańskich stacjonujących w Europie, przygotowujących się do nowej agresji na obóz socjalistyczny. Ponadto wysuwanym projektom integracyjnym zarzucono przede wszystkim, że ograniczają suwerenność państwową i nie uwzględniają nierównomiernego rozwoju wszystkich państw europejskich. Ponadto zwracano uwagę, że zgodnie z sugestiami Amerykanów, pomysły integracyjne mają na celu odrodzenie imperializmu niemieckiego.

¹¹⁵ D. Sokołow, *Sytuacja ekonomiczna Europy zachodniej*, „Nowe Drogi” 1957, nr 5, s. 110.

¹¹⁶ W. Rojek, *Wspólny rynek*, „Żołnierz Wolności” 1957, nr 75, s. 3.

¹¹⁷ Ibidem.

W oparciu o wymienione periodyki kształtowano światopogląd społeczeństwa polskiego. „Nowe Drogi”, „Sprawy Międzynarodowe”, „Trybuna Ludu”, „Żołnierz Wolności” wywierały duży wpływ na postawy społeczne. Niejednokrotnie tylko tam publikowano opinie na temat rozwoju procesów integracyjnych w Europie. Natomiast na zjazdach partyjnych i posiedzeniach plenarnych bardzo rzadko podejmowano problem postępujących procesów jednoczenia kontynentu.